

*Sygn. akt VIII U 1014/17*

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 marca 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Grzegorz Tyrka</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>Dominika Smyrak</b>

**po rozpoznaniu w dniu** 13 marca 2018 r. w Gliwicach

**na rozprawie**

**sprawy C. P.**

**przeciwko** Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym, podstawę wymiaru składek

**przy udziale zainteresowanych** P. C., J. G., M. N., P. N., J. P. (1), J. S. (1), P. T., C. W., M. Ż.

**na skutek odwołania** C. P.

**od decyzji** Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

**z dnia** 18 kwietnia 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 18 kwietnia 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 18 kwietnia 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 18 kwietnia 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 18 kwietnia 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 18 kwietnia 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 18 kwietnia 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 18 kwietnia 2017 r. **nr** (...)

**z dnia** 18 kwietnia 2017 r. **nr** (...)

1. oddala odwołania,

2. zasądza od C. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. kwotę 9 630 zł (dziewięć tysięcy sześćset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Grzegorz Tyrka

Sygn. akt VIII U 1014/17

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 18 kwietnia 2017r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. stwierdził, że P. C., J. G., M. N., P. N., J. P. (2), J. S. (1), P. T., C. W. i M. Ż. jako wykonujący pracę na podstawie cywilnoprawnych umów o świadczenie usług u płatnika składek (...) C. P. z siedzibą w R. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, w okresach i w odniesieniu do: P. C.: 2 – 23 grudnia 2013r., 2 – 31 stycznia 2014r., 3 lutego 2014r.-21 marca 2014r.; J. G.: 2 lipca - 29 sierpnia 2014r., 1 – 17 września 2014r., 6 - 24 października 2014r., 3 - 20 listopada 2014r., 2 - 18 grudnia 2014r., 15 – 30 stycznia 2015r., 13 - 30 kwietnia 2015r.; M. N.: 17 – 28 lutego 2014r.; P. N.: 3 – 15 stycznia 2013r., 4 – 28 lutego 2013r., 4 – 29 marca 2013r., 2 – 30 kwietnia 2013r., 6 – 31 maja 2013r., 3 – 28 czerwca 2013r., 1 – 15 lipca 2013r.; J. P. (2): 1 lipca 2014r. – 29 sierpnia 2014r.; J. S. (1): 3 – 15 stycznia 2013r., 4 – 28 lutego 2013r., 4 – 29 marca 2013r., 2 – 30 kwietnia 2013r., 6 – 31 maja 2013r., 3 – 28 czerwca 2013r., 1 – 15 lipca 2013r., 1 – 16 sierpnia 2013r., 9 -30 września 2013r., 7 – 25 października 2013r., 4 – 22 listopada 2013r., 9 – 23 grudnia 2013r., 7 – 31 stycznia 2014r., 10 – 28 lutego 2014r., 10 – 28 marca 2014r., 1 - 25 kwietnia 2014r., 5 – 30 maja 2014r., 1 – 20 czerwca 2014r., 1 – 25 lipca 2014r., 4 – 29 sierpnia 2014r., 1 – 15 września 2014r., 13 – 31 października 2014r., 13 – 28 listopada 2014r., 1 – 18 grudnia 2014r., 12 – 30 stycznia 2015r., 2 marca 2015r., 1 – 27 kwietnia 2015r.; P. T.: 11 – 27 lutego 2013r., 4 – 29 marca 2013r., 2 – 30 kwietnia 2013r., 6 – 31 maja 2013r., 3 – 28 czerwca 2013r., 1 – 15 lipca 2013r., 1 – 23 sierpnia 2013r., 9 – 27 września 2013r., 1 – 18 października 2013r., 4 – 22 listopada 2013r., 2 – 20 grudnia 2013r., 7 – 31 stycznia 2014r., 3 – 28 lutego 2014r., 10 – 28 marca 2014r., 1 – 25 kwietnia 2014r., 5 – 30 maja 2014r., 1 – 25 lipca 2014r., 8 – 19 września 2014r., 15 – 31 października 2014r., 8 – 19 grudnia 2014r., 8 - 23 stycznia 2015r., 16 – 31 marca 2015r., 7 – 24 kwietnia 2015r.; C. W.: 1 lipca 2014r. – 29 sierpnia 2014r., 1 – 17 września 2014r., 1 – 17 października 2014r., 5 – 17 listopada 2014r., 8 – 18 grudnia 2014r., 8 – 22 stycznia 2015r., 16 marca 2015r. – 24 kwietnia 2015r.; M. Ż.: 12 - 30 maja 2014r., 1 – 23 czerwca 2014r., 1 lipca 2014r. – 29 sierpnia 2014r., 1 – 15 września 2014r., 1 – 10 października 2014r.

W tych samych decyzjach organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy wskazał, że na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalił, że płatnik składek na w/w okresy wyszczególnione w decyzjach zaskarżonych zawarł z P. C., J. G., M. N., P. N., J. P. (2), J. S. (1), P. T., C. W. i M. Ż. umowy określone mianem „ umów o dzieło ”. Zdaniem organu rentowego zakres przedmiotowy tych umów wskazuje, że są one pozbawione cech umowy rezultatu, a posiadają cechy umowy starannego działania, bo starania przyjmującego zamówienie nie doprowadzają w przyszłości do konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu, a jedynie celem ich jest wykonanie określonych czynności. Brak indywidualnych cech przedmiotu umów, danych technicznych, czy metod przeprowadzania prac, cykliczność wykonywanych czynności pozbawiają przedmiotowe umowy cech umowy o dzieło

W odwołaniach od tych decyzji C. P. wniósł o ich zmianę przez ustalenie, że sporne umowy zawarte z P. C., J. G., M. N., P. N., J. P. (2), J. S. (1), P. T., C. W. i M. Ż. mają charakter umów o dzieło i stąd wymienieni nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom jak w tych decyzjach. Odwołujący wniósł również o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych wskazując jednocześnie, że wartość przedmiotu sporu wynosi w przypadku: P. C. – 1.727 zł, J. G. – 3.012 zł, M. N. – 233 zł, P. N. – 2.362 zł, J. P. (2) – 1.017 zł, J. S. – 10.208 zł, P. T. – 9.430 zł, C. W. – 3.207 zł i M. Ż. – 2.221 zł.

W uzasadnieniu odwołujący wskazał, że oczekiwał określonego rezultatu od wykonujących dzieło. Nie oczekiwał, że wykonawcy będą wykonywać pracę z największą starannością. Przedmiot umowy był każdorazowo wykonywany zgodnie z dostarczonymi przez zamawiającego schematami instalacji. Nadto tak oznaczony rezultat można było poddać testowi na istnienie wad, co jest jedną z cech charakterystycznych umowy o dzieło. Wreszcie, po zakończeniu prac strony umowy dokonywały odbioru robót na podstawie protokołu odbioru.

Zainteresowani P. C., J. P. (2), J. S. (2) opowiedzieli się po stronie odwołującego.

Zainteresowani J. G., M. N., M. Ż., P. N., C. W. nie opowiedzieli się po żadnej ze stron.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy domagał się ich oddalenia podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonych decyzjach.

Organ rentowy wniósł także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd połączył sprawy do wspólnego rozpoznania.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

odwołujący C. P. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie instalacji elektrycznych pod nazwą (...) C. P.. W okresach objętych zaskarżonymi decyzjami odwołujący jako podmiot gospodarczy miał podpisaną umowę z inwestorem na tzw. prace elektryczne. Dla ich wykonania zatrudniał zainteresowanych na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło oraz w tym samym czasie zatrudniał też osoby na podstawie umowy o pracę. Pracownicy ci pracowali w brygadach i także wykonywali instalacje elektryczne na tych samych lub innych obiektach co zainteresowani. Kładki kable elektryczne, rynienki, wykonywali podłączenia itd. Tylko w stosunku do osób, które były zatrudnione na podstawie umowy o pracę, to odwołujący wymagał, aby miały one uprawnienia elektryka. Zasadniczym powodem zatrudnienia zainteresowanych było to, że odwołujący miał wówczas dużo zleceń, a za mało pracowników.

Czynności związane z instalacją elektryczną powtarzają się, bo polegają na kładzeniu kabli, osprzętu. To czynności standardowe. Kiedy odwołujący dysponował projektem, to następnie udostępniał go wykonawcom. Potem obierał pracę od wykonawców. Odbiór ten polegał na wykonaniu pomiarów instalacji miernikiem prądu. Z każdej pracy sporządzany był protokół.

Na okresy wyszczególnione w decyzjach zaskarżonych odwołujący C. P. zawarł z zainteresowanymi umowy o dzieło, których przedmiotem było w przypadku:

- P. C. – montaż koryt kablowych w budynku, wykuciu bruzd w cegle pod rury PCV i montaż rur w budynku, montaż instalacji elektrycznej w piwnicy budynku,
- J. G. – wykonanie instalacji elektrycznej w piwnicy budynku, montaż koryt kablowych w budynku,
- M. N. – wykonanie instalacji elektrycznej w domku jednorodzinny,
- P. N. – tynkowanie bruzd po remoncie instalacji elektrycznej,
- J. P. (1) – wykonanie instalacji do zasilania garaży, wykonanie połączeń wyrównawczych w piwnicy budynku,
- J. S. (1) – wyposażenie i zmontowanie rozdzielni elektrycznych do zamontowania w budynku,
- P. T. – montaż instalacji elektrycznej w piwnicach, montaż instalacji odgromowej, wyposażenie i zmontowanie rozdzielni elektrycznych,

- C. W. – wykonanie instalacji do zasilania garaży, wykonanie instalacji elektrycznej w piwnicy budynku, montaż koryt kablowych w budynku,

- M. Ż. – wykonanie instalacji elektrycznej w piwnicy budynku.

Zainteresowany P. C. z zawodu jest monterem - elektronikiem. Pracę u odwołującego znalazł poprzez znajomego. Odwołujący zaproponował zawarcie umowy o dzieło i zainteresowany na to się zgodził. Na podstawie zawartych umów P. C. wykonywał czynności związane z montażem kabli elektrycznych. Czynności te wykonywał w piwnicach bloków mieszkalnych. Pracował w brygadach 3 – 5 osobowych, pracę wykonywał zespołowo. Dzień pracy wyglądał w ten sposób, że pracownicy spotykali się w umówionym miejscu, gdzie była szatnia i o określonej godzinie, przebierali się w strój roboczy. Następnie na dane miejsce pracy byli zawożeni przez pracowników firmy samochodem służbowym. Przeważnie pracowali po 8 godzin dziennie, a czasami dłużej. Była osoba, która kierowała pracownikami do poszczególnych prac oraz, osoba która nadzorowała pracę. Po zakończeniu pracy samochodem służbowym wracali do szatni. Zainteresowany miał własny strój roboczy, natomiast materiały do pracy dostarczał mu zainteresowany.

Zainteresowany J. G. podejmując pracę u odwołującego był już emerytem. Chciał pracować, aby sobie dorobić. Przychodził do pracy codziennie i wykonywał czynności polegające na kładzeniu kabli, korytek, przy wykonywaniu instalacji elektrycznych w piwnicach. Jest to powtarzalna praca, bo trzeba prowadzić kable od puszki z zasilaniem do punktu końcowego. Zainteresowany pracował sam. Na danych obiektach byli też inni pracownicy, lecz oni pracowali na piętrach. Umowy o dzieło zainteresowany podpisywał przed rozpoczęciem pracy. Na podstawie tych umów wiedział, że będzie kładł kable elektryczne, ale dopiero na miejscu były ustalane szczegóły, to jest w którym miejscu ma być kabel, gdzie ma być puszka, oświetlenie i o tym na miejscu informował go odwołujący. Po zakończeniu pracy zainteresowany zgłaszał to odwołującemu, który przyjeżdżał i dokonywał odbioru prac, to jest sprawdzał czy punkty świetlne świecą, czy jest prąd. Zainteresowany pracował codziennie od poniedziałku do piątku. Przychodził do pracy na 7 rano, przebierał się i razem z innymi pracownikami samochodem służbowym jechał na budowę. Zainteresowany miał swój strój roboczy, natomiast sprzęt i materiał dostawał od odwołującego

Zainteresowany M. N. na podstawie zawartej umowy wykonywał pracę w domku jednorodzinny w zakresie montażu instalacji elektrycznej, w oparciu o projekt instalacji. Do tego domku dojeżdżał sam i sam wykonywał swoje prace w czasie przez siebie ustalonym, ale dostosowanym do innych firm, które wznosiły i wykańczały budynek oraz do czasu określonego w umowie. Zainteresowany miał swój strój roboczy, a materiał do pracy dostarczał mu odwołujący. Po zakończeniu pracy odwołujący przyjeżdżał i sprawdzał czy instalacja jest prawidłowo zmontowana, to jest sprawdzał gniazdzka, włączniki itp.

Zainteresowany J. P. (1) w momencie zawarcia spornych umów nigdzie nie pracował. Ofertę zatrudnienia u odwołującego znalazł na stronie internetowej Urzędu Miasta w R.. Przed przystąpieniem do pracy zainteresowany był zapoznawany z projektem instalacji elektrycznej i jeszcze na miejscu omawiał szczegóły z odwołującym. Na miejscu pracy byli też inni pracownicy odwołującego, którzy mieli zawarte umowy o pracę i wykonywali także czynności z zakresu kładzenia kabli elektrycznych, ale w innych pomieszczeniach np. na piętrach. Był też brygadzysta, który nadzorował pracę. Zainteresowany pracę wykonywał samodzielnie. Wykonanie instalacji do zasilania garaży polega na kładzeniu kabli elektrycznych do zasilania przez pomieszczenia garażowe. Po zakończeniu pracy przyjeżdżał odwołujący i sprawdzał czy praca została właściwie wykonana. Był spisywany protokół, na podstawie którego odwołujący następnie wypłacał wynagrodzenie. Zainteresowany przychodził do pracy codziennie od poniedziałku do piątku i pracował od godziny 7 rano, przez 8 godzin dziennie. Zainteresowany nadal pracuje u odwołującego, z tym że obecnie na podstawie umowy o pracę. Na podstawie tej umowy wykonuje pracę na stanowisku pomocnika elektryka zajmując się kładzeniem kabli. Wykonuje taką samą pracę co poprzednio na podstawie umów o dzieło. Jako pracownik kable kładzie również na podstawie projektu. Odwołujący nadzoruje i odbiera tę pracę.

Zainteresowany J. S. (2) zawierając umowę o dzieło przebywał już na emeryturze. Na podstawie zawartej umowy zajmował się wyposażeniem i montowaniem rozdzielni elektrycznej. Wykonywanie tych czynności polegało na tym, że na podstawie projektu trzeba było wyposażyć dane rozdzielnie, to jest zamontować odpowiednie urządzenia rozdzielni, okablować je. Do czynności takich nie są potrzebne żadne uprawnienia, gdyż wykonywane są one bez napięcia. Czynności takie zainteresowany wykonywał sam, na warsztacie. Potem gotowe rozdzielnie były dostarczane na budowę. Zainteresowany regulował sobie czas pracy. Gdy skończył pracę, to wtedy był wykonany jej odbiór, który polegał na sprawdzaniu, czy rozdzielnia jest zmontowana zgodnie z projektem. Materiał do pracy otrzymywał od odwołującego i musiał się z niego rozliczyć po zakończeniu pracy.

Zainteresowany P. T. na podstawie zawartych umów z odwołującym wykonywał czynności związane z montażem instalacji elektrycznych w piwnicach. Zdarzyło się także, że montował rozdzielnie. W zależności od sytuacji pracował albo na warsztacie albo w terenie. Przed zawarciem umowy o dzieło był zapoznany z tym co będzie robił, dostawał w tym celu projekt. Pracę wykonywał samodzielnie. Materiał dostarczał mu odwołujący. Po zakończeniu pracy zainteresowany informował o tym odwołującego i ten sprawdzał jak została ona wykonana. Zainteresowany sam ustalał kiedy przyjdzie do pracy i będzie wykonywał czynności, przy czym w taki sposób, aby wyrobić się w terminie wskazanym w umowie.

Zainteresowany M. Ż. ogłoszenie o pracy u zainteresowanego znalazł w Internecie. Do jego zadań należało wykonywanie instalacji elektrycznych. Wykonywał tę pracę w terenie, przeważnie w piwnicach bloków mieszkalnych. Codziennie rano stawiał się na zbiórce o godzinie 7 rano i potem z innymi pracownikami przebierał się na warsztacie i jechał do wyznaczonego miejsca. Na miejscu brygadziści dzielili pracę. Zainteresowany wykonywał prace, które codziennie się powtarzały np. ciągnięcie przewodów kablowych do punktów rozdzielczych i do każdego pomieszczenia. Nie był zapoznawany z planem montażu kabli elektrycznych. Swoje czynności wykonywał przez kilka dni, a nawet kilka tygodni. Na zakończenie odwołujący dokonywał odbioru. Zainteresowany pracował w brygadzie składającej się z minimum dwóch osób. Praca wyglądała w ten sposób, że jedna osoba ciągnęła kabel, a druga go przeciągała, gdy przechodziło się z pomieszczenia do pomieszczenia. Do pracy wykorzystywał swoje narzędzia takie jak śrubokręty, narzędzia elektryczne, cęgi. Natomiast odwołujący dostarczał mu materiał do wykonania prac i urządzenia typu młot udarowy, wiertarki, sprzęt do kucia ścian.

Zainteresowany P. N. na podstawie zawartych umów zajmował się tynkowanie bruzd po ułożeniu kabli. Przyjeżdżał na budowę o dowolnej porze. Materiał otrzymywał od odwołującego. Po zakończeniu pracy odwołujący przyjeżdżał na budowę i sprawdzał jak praca została wykonana. Potem wypłacał wynagrodzenie. Wszystkie zawarte z odwołującym umowy dotyczyły w/w czynności tynkarskich, z tym że były one wykonywane na różnych obiektach.

Zainteresowany C. W. na podstawie zawartych umów wykonywał pracę objętą spornymi umowami samodzielnie, przy użyciu materiału i narzędzi dostarczonych przez odwołującego. Podpisywał się na listach obecności. Do pracy dojeżdżał sam. Pracę wykonywał zgodnie z projektem i po jej zakończeniu była ona odbierana przez odwołującego.

***/ Dowód z: akt organu rentowego, zeznań zainteresowanych i zeznań odwołującego /***

***Sąd zważył, co następuje:***

odwołania C. P. nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1778 ) zwanej dalej ustawą, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu

ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012r., III AUa 1539/11).

Stosownie do art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 i art.13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy).

Bezspornym jest, że w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach odwołujący C. P. zawarł z zainteresowanymi P. C., J. G., M. N., P. N., J. P. (2), J. S. (1), P. T., C. W. i M. Ź. umowy nazwane umowami o dzieło.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało natomiast ustalenie charakteru prawnego tych umów, a konkretnie, czy umowy te należało uznać za umowy o dzieło, zgodnie z przyjętym przez odwołującą Spółkę nazewnictwem, czy też za umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, jak podnosił organ rentowy w zaskarżonych decyzjach. Od tego ustalenia zależał bowiem obowiązek odwołującej Spółki jako płatnika, odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne.

W myśl art. 353<sup>1</sup> k.c., który wyraża zasadę swobody umów, stronom umów przyznaje się możliwość ułożenia stosunku prawnego wedle swego uznania, byleby jego treść i cel pozostawała w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z kodeksową definicją umowy o dzieło, zawartą w art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 k.c., stanowiącego definicję zlecenia, przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług ( art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż mogą być one zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Różnią się one jednak w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy (essentialia negotii). Podstawową cechą umowy o dzieło, nazywanej inaczej umową rezultatu, jest określenie dzieła – przyszłego wytworu, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów. Zatem nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 kwietnia 2013r., III AUa 1651/12, LEX nr 1321907). Przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie z trafnym w tym zakresie stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 5 marca 2004r, I CK 329/03 ( niepubl .) „ zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający

się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.)”. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło jest konkretna rzecz. Rezultat umowy o dzieło powinien być obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Istotną cechą omawianej umowy jest, że między jej stronami nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania.

Drugą konstytutywną cechą umowy o dzieło jest jej odpłatność, co wynika wprost z definicji umowy, zgodnie z którą, zamawiający dzieło zobowiązuje się do zapłaty wynagrodzenia, przy czym wysokość wynagrodzenia w umowie o dzieło, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 27 lutego 2004r., V CK 307/03 nie jest cechą przedmiotowo istotną tej umowy, a w braku jego określenia w postanowieniach umownych, stosuje się art. 628 k.c.

W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia, nazywanej umową starannego działania, osiągnięcie rezultatu nie jest elementem koniecznym, a jedynie wynikiem podjętego działania. Tym samym w przypadku umowy zlecenia ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez przyzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdatny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter spornych umów, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisu itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania ( wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

W niniejszej sprawie Sąd, analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania umów łączących odwołującą Spółkę z zainteresowanymi, doszedł do jednoznacznych wniosków, że sporne umowy nie sposób uznać za umowy o dzieło.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że wykonywane przez zainteresowanych prace polegały generalnie na świadczeniu czynności instalatorskich, ale także wyposażeniu i montowaniu rozdzielni elektrycznych, tynkowaniu bruzd po ułożeniu kabli. Były to czynności typowe, standardowe, powtarzalne. W judykaturze zaś ukształtowany jest zaś pogląd, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 02.06.2015r. III AUa 760/14, również wyrok tegoż Sądu z dnia 04.02.2014r. III AUa 333/13 ).

W takiej sytuacji bez znaczenia pozostaje okoliczność, że prace te wykonywane były zgodnie z projektem, czy też dotyczyły określonego odcinka prac tym bardziej,

że zainteresowani wykonywali w okresach spornych zasadniczo taką samą pracę co pozostałe osoby zatrudnione u odwołującego na podstawie umów o pracę. Z zeznań odwołującego C. P. wynika bowiem, że zatrudniał osoby na podstawie umów zwanych umowami o dzieło, ponieważ miał dużo zleceń a za mało pracowników do ich wykonania. Przy zawieraniu spornych umów i kierowaniu do wykonania konkretnych prac nie kierowano się więc nazwą zawartej przez fachowca umowy, ale potrzebami pracodawcy. Tymczasem w wyroku z dnia 10 stycznia 2017r. ( II UK 518/15 ) Sąd Najwyższy odnosząc się do sytuacji kooperacji pracowników i „ cywilnych ” podwykonawców przy wykonywaniu instalacji ciepłowniczych i wodnokanalizacyjnych stwierdził, że wykonywanie pewnych elementów prac budowlanych lub remontowych w grupach o zmiennym składzie, składających się z części z osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a w części na podstawie umów

o dzieło, nie pozwala na adekwatne zweryfikowanie wykonania dzieła przez osobę mającą zawartą umowę o dzieło i uzasadnia zakwalifikowanie takiej umowy jako umowy, do której – stosownie do art.750 k.c. – stosuje się przepisy o zleceniu.

Wreszcie, zauważyć również należy, że stosunek wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania ciągłego, trwałego, a stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku. Tymczasem odwołujący zawierał

z zainteresowanymi szereg następujących po sobie umów, w ramach których wykonywali oni podobne, powtarzające się czynności.

Reasumując, Sąd uznał, że zaskarżone decyzje organu rentowego obejmujące zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornych okresach wykonywania umów o świadczenie usług, są prawidłowe.

W tym miejscu wypada dodać, że określona w art.353( 1) k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia

się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornych umów niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Swoboda stron

w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.



Prawidłowo również w tych decyzjach organ rentowy przyjął jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia kwoty wyszczególnione w tych decyzjach. W tym zakresie zarówno odwołujący jak i zainteresowani nie składali żadnych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe, uznając odwołania za bezzasadne, Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c. i art.99 k.p.c. w związku z §2 pkt 1 - 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz.U. z 2015r. poz. 1804 ) zasądając od odwołującej Spółki na rzecz organu rentowego łączną kwotę 9.630 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wyliczoną od wartości przedmiotu sporu każdej ze spraw dotyczącej poszczególnego zainteresowanego.

SSO Grzegorz Tyrka